



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 14 (2018)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

„Żegota. Ukryta pomoc” – o Radzie Pomocy Żydom w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa

“Żegota. Hidden Aid” – Exhibition About Council to Aid Jews in The Historical Museum of the City of Kraków

Dagmara Swałtek-Niewińska

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

dagmara.swaltek@gmail.com

DOI: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.116>

Strony/Pages: 762-768



„Żegota. Ukryta pomoc” – o Radzie Pomocy Żydom w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa¹

Od 15 listopada 2017 do 8 lipca 2018 r. można było oglądać w Krakowie wystawę zatytułowaną „Żegota. Ukryta pomoc”. Tymczasowa ekspozycja została zaprezentowana w Fabryce Emalia Oskara Schindlera – Oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (MHK). Głównym kuratorem wystawy był Bartosz Heksel, asystowała mu Katarzyna Kocik. Wystawie towarzyszyła książka pod tym samym tytułem, napisana przez twórców ekspozycji, opatrzona wstępem Janiny Altman (z domu Heschel)².

Mieszcząca się w trzech niewielkich pomieszczeniach, wystawa została poświęcona przede wszystkim krakowskiej Radzie Pomocy Żydom. To już druga wystawa poświęcona tej tematyce przygotowana przez MHK – pierwsza, zatytułowana „Krakowska Żegota – o pomocy Polaków dla Żydów w latach II wojny światowej”, była prezentowana w maju 1968 r. Jak ustalili kuratorzy nowej wystawy, dokumentacja jej poprzedniczki zachowała się w stopniu szczątkowym, ale można założyć, że zgodnie z propagandą 1968 r. podkreślała ofiarność Polaków ratujących Żydów i niewdzięczność uratowanych. Nową wystawę przygotowano na długo przed przyjęciem szeroko dyskutowanej nowelizacji ustawy o IPN. Stanowiła próbę bardziej realnego spojrzenia na temat pomocy udzielanej Żydom, a także przedstawienie krakowianom i gościom Fabryki Schindlera mało znanego tematu funkcjonowania krakowskiej „Żegoty”.

Bazę, wokół której zbudowano narrację wystawy, stanowiły relacje i wspomnienia osób związanych z krakowską Radą Pomocy Żydom oraz dokumenty

¹ „Żegota. Ukryta pomoc”, wystawa, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Fabryka Emalia Oskara Schindlera, ul. Lipowa 4, 16 listopada 2017 – 8 lipca 2018 r.; Bartosz Heksel, Katarzyna Kocik, *Żegota. Ukryta pomoc*, Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2017, 350 s.

² Janina Heschel jest znana badaczom Zagłady przede wszystkim jako autorka pamiętnika wydanego pod tytułem *Oczyrna dwunastoletniej dziewczyny* (nowe wydanie, z wprowadzeniem Ewy Koźmińskiej-Frejlik, Warszawa: ŻIH, 2015). Dzięki pomocy osób związanych z Radą Pomocy Żydom uciekła z obozu janowskiego we Lwowie, przedostała się do Krakowa, a końca okupacji doczekała w sierocińcu w Poroninie.

zachowane w Żydowskim Instytucie Historycznym. Autorzy rozszerzyli kwerendę i wykorzystali dokumenty oraz relacje zgromadzone w innych archiwach polskich i zagranicznych, a także, co szczególnie cenne, w zbiorach prywatnych. Jest to istotne ze względu na to, że krakowska „Żegota” nie doczekała się jak dotąd monografii naukowej. Wcześniejsze publikacje Stanisława W. Dobrowolskiego, Tadeusza Seweryna, Mieczysława i Marii Mariańskich, Marka Arczyńskiego i innych omawiające działalność krakowskiej Rady miały charakter wspomnieniowy. Książka towarzysząca wystawie jest próbą usystematyzowania wiedzy na ten temat i poszerzenia jej o nieznane wcześniej wątki.

Wystawa w Fabryce Schindlera została zaprezentowana w trzech pomieszczeniach, poświęconych kolejno: strukturom i działalności krakowskiej Rady Pomocy Żydom, historiom Żydów uratowanych w Krakowie i powojennym narracjom dotyczącym „Żegoty”.

Pierwsza część wystawy jest najbardziej rozbudowana i zarazem spójna. Narracja jest prowadzona poprzez plansze z tekstami i zdjęciami, na których opisano okoliczności powstania i sylwetki osób zaangażowanych w działalność krakowskiej Rady oraz metody jej funkcjonowania. Twórcom wystawy udało się zgromadzić zdjęcia osób zaangażowanych w pomaganie Żydom, pokwitowania i inne materiały, które zostały pokazane w interesujący sposób, umożliwiając obejrzenie z bliska kopii zachowanych dokumentów. W pokoju w umowny sposób odtworzono biuro firmy chemicznej, która mieściła się przy ul. Jagiellońskiej 11 i stanowiła przykrywkę do działań Rady. Krakowska Rada Pomocy Żydom została utworzona przez trzy ugrupowania: Polska Partia Socjalistyczna-Wolność, Równość, Niepodległość, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. W posiedzeniach Rady brali udział: przewodniczący Stanisław Dobrowolski (PPS-WRN), sekretarz Władysław Wójcik (PPS-WRN), Tadeusz Seweryn (SL, przedstawiciel Delegatury Rządu), skarbniczka Anna Dobrowolska (SD), Jerzy Matus (SL), Janusz Strzałecki oraz Maria Hochberg-Mariańska, reprezentująca środowiska żydowskie, również powiązana z PPS. Współpracowała z nimi niewielka grupa kurierów i tzw. podrozdzielców, którzy przyjmowali i przekazywali pieniądze z Rady przeznaczone na opłacenie pobytu Żydów ukrywających się w Krakowie i okolicznych miejscowościach. W tej części wystawy opisano także konkretne sposoby pomocy: organizację ucieczek z obozów i poza teren GG, wyszukiwanie kryjówek do wynajęcia, dostarczanie fałszywych dokumentów. Nieco uwagi poświęcono również lwowskiej Radzie Pomocy Żydom, współpracującej z krakowską Radą.

W skróty sposób przedstawiono sprawę podziału pieniędzy, z których najwięcej przekazano na zasiłki dla ukrywających się i pomoc dla więźniów obozów. Kwestia finansowania organizacji została potraktowana na wystawie pobieżnie. Nieco dokładniej to zagadnienie omówił Bartosz Heksel w książce towarzyszącej wystawie, poddając analizie zachowane sprawozdania kasowe. W czasie powstania warszawskiego krakowska „Żegota” została zupełnie pozbawiona funduszy przekazywanych przez Delegaturę Rządu. W tym szczególnie

trudnym momencie Rada mogła kontynuować działalność dzięki sprzedaży towarów z likwidowanych magazynów Jüdische Unterstützungstelle (Centrali Pomocy dla Żydów), które przejęła za pośrednictwem Rady Głównej Opiekuńczej. Autorzy wystawy i książki nie wdali się w rozważania o roli Rady Pomocy Żydom w polityce prowadzonej przez Delegaturę Rządu. Nie odnieśli się do wniosków Marcina Urynowicza, którego zdaniem ratowanie życia ludzkiego było podporządkowane względem natury politycznej, toteż wynikało z tego dość skąpe finansowanie³. Na wystawie podkreślono przede wszystkim bohaterstwo osób zaangażowanych w działalność krakowskiej Rady oraz pomysłowe sposoby organizowania pomocy w okupacyjnej rzeczywistości. Co warte zauważenia, twórcy wystawy zaakcentowali udział Żydów w niesieniu pomocy innym potrzebującym, koncentrując się zwłaszcza na wyrazistej postaci Marii Hochberg (Górskiej, Mariańskiej, Peleg), będącej zarówno organizatorką, jak i odbiorczynią pomocy. Zwrócono także uwagę na znaczenie struktur Polskiej Partii Socjalistycznej, która zajmowała się wspieraniem Żydów, przede wszystkim towarzyszom i sympatykom partyjnym, na długo przed powstaniem Rady Pomocy Żydom. Powołana w maju 1943 r. Rada przejęła dotychczasowych podopiecznych PPS. Ze sprawozdania z maja 1943 r. wiadomo, że 91 osób znajdowało się pod opieką PPS-WRN, siedmioma osobami opiekowała się Delegatura, trzema osobami SL, a dwiema osobami SD. Z czasem liczba podopiecznych się zwiększyła, ale PPS-WRN utrzymała dominującą rolę w krakowskiej Radzie.

Nie wiadomo, jaka była dokładna liczba odbiorców pomocy. Autorzy wystawy na podstawie listy sporządzonej po wojnie i przechowywanej w ŻIH podają, że pod stałą opieką Rady pod koniec wojny znajdowało się ponad 300 osób, a znacznie więcej (bez podania skali wielkości) korzystało z doraźnej pomocy, takiej jak dostarczenie dokumentów, żywności czy lekarstw. W książce przywołują Stanisława Dobrowolskiego, który twierdził, że z tego typu pomocy mogło skorzystać pięć razy więcej osób niż z pomocy stałej (s. 164). Według ustaleń autorów zdecydowana większość osób z listy stałych odbiorców przeżyła. Kim byli odbiorcy pomocy? Część z nich stanowili przedwojenni znajomi, również z kręgów partyjnych, inni trafili pod skrzydła Rady w sposób mniej lub bardziej przypadkowy. Z pewnością temat odbiorców pomocy wymaga dalszych badań i szczegółowych analiz imiennych list oraz zachowanych kwitów. Na wystawie został podjęty, daleko mu jednak do wyczerpania.

Drugie pomieszczenie wystawy zostało poświęcone Żydom, którzy ukrywali się w Krakowie i okolicznych miejscowościach. W towarzyszącej książce odpowiada mu rozdział Bartosza Heksela „Życie w ukryciu – historie indywidualne z terenu Krakowa i Województwa Małopolskiego”. Przez indywidualne historie

³ Marcin Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa: IPN, 2006, s. 240.

osób lub rodzin twórcy wystawy starali się pokazać okupacyjne realia, w tym spektrum postaw Polaków. Ta część ekspozycji zawiera przede wszystkim wybór fragmentów relacji, a także utwory literackie dotyczące przeżyć okupacyjnych. Fragment ekspozycji pozwala gościom wystawy, niekoniecznie badaczom drugiej wojny światowej, na zapoznanie się z tymi tekstami źródłowymi. W publikacji książkowej Heksel opisał różne strategie przetrwania podejmowane przez Żydów z Krakowa i podkrakowskich miejscowości. Ponieważ oparł się głównie na relacjach i dokumentacji dotyczącej przyznawania odznaczeń Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, przedstawił przede wszystkim udane historie ratunku. Niektóre przywołane przez niego historie pochodzą ze zbiorów własnych MHK lub ze zbiorów prywatnych i nie były wcześniej szerzej prezentowane. Znalazł się wśród nich niezwykle dokument pokazujący dramatyczne i zaskakujące sytuacje, z jakimi spotykali się ukrywający. Są to odręczne zapiski zawierające wymyślone chrześcijańskie modlitwy przygotowane przez grupę ukrywających się. Ich celem było zapewnienie spokoju ducha jednemu z ukrywających się, który postanowił, że musi się poddać sakramentowi chrztu, a jego współtowarzysze postanowili zaaranżować fikcyjną uroczystość, aby odwieść go od pomysłu wyjścia w tym celu z kryjówki (własność Józefa Stulbacha).

Autor nie pokusił się o próbę oszacowania liczby ukrywających się i pomagających w ukryciu, ani tym bardziej skali donosicielstwa czy morderstw na Żydach dokonywanych przez miejscową ludność. Przywołał natomiast fragmenty relacji pokazujące bardzo różne postawy wobec ukrywających się Żydów, od pomocy, przez obojętność, aż po zdradę i zbrodnię.

Zarzut, który można postawić tej części wystawy, wynika z braku potwierdzonego związku między Radą Pomocy Żydom a częścią, jeśli nie większością, opisanych przykładów pomocy udzielanej Żydom i samodzielnych prób ratunku. Autorzy wystawy są oczywiście świadomi tego faktu i zakładam, że podjęli taką decyzję w celu pokazania warunków działania „Żegoty”, ponieważ relacje ocalałych przy jej pomocy nie były wystarczające do opisanie okupacyjnej rzeczywistości. Niektórzy spośród uratowanych nie wiedzieli w ogóle o istnieniu „Żegoty”, działającej wszak w konspiracji. Mimo braku wcześniejszego przeszkolenia zakonspirowanie okazało się skuteczne. Uczestnicy spotkań Rady, jej krakowski trzon, przetrwali okupację. Jedna z łączniczek została zabita po jej zatrzymaniu w pociągu, a kilka osób bezpośrednio związanych z „Żegotą” trafiło do aresztu. Zaangażowany w działalność „Żegoty” członek PPS Adam Rysiewicz został zastrzelony przez Niemców, gdy przewoził grypsy z KL Auschwitz, co nie było bezpośrednio związane z pracą Rady.

Ostatnia część wystawy została poświęcona powojennym losom działaczy krakowskiej Rady Pomocy Żydom. Składają się na nią powojenne fotografie, odznaczenia i fragmenty wypowiedzi osób związanych z „Żegotą”. W publikacji towarzyszy im rozdział Katarzyny Kocik „Rada Pomocy Żydom w powojennych relacjach działaczy organizacji (1945–1989)”, w którym autorka analizuje, w jaki sposób w okresie powojennym pisano o działalności „Żegoty”, a przede

wszystkim w jaki sposób narracja historyczna była kształtowana przez cele polityczne i propagandowe. Jest to logiczna kontynuacja jej rozdziału, który nie miał odpowiednika na wystawie, poświęconego przedstawieniu tematyki Zagłady w dwóch konspiracyjnych krakowskich czasopismach – „Wolność” i „Dziennik Polski” – wydawanych odpowiednio przez osoby związane z PPS i SD. W rozdziale dotyczącym czasów powojennych autorka nie ograniczyła analizy do krakowskiej „Żegoty”, lecz skoncentrowała się głównie na wypowiedziach osób z nią związanych. Punktem wyjścia były dla niej powojenne pogromy w Krakowie i Kielcach. Ferdynand „Marek” Arczyński, pochodzący z Krakowa były skarbnik „Żegoty”, pisał m.in. o „zdanym przez społeczeństwo polskie w czasie wojny egzaminie i spełnionym obowiązku” (s. 270). Arczyński obawiał się, że z powodu pogromów świat będzie oceniał relacje polsko-żydowskie przez pryzmat wydarzeń powojennych. Podkreślał, iż w akcji „Żegoty” brało udział „całe niemal społeczeństwo” (s. 273). Publicysta Michał Pankiewicz stwierdził nawet, że aktywność Rady „czyniła zadość niemal wszystkim potrzebom ukrywających się Żydów” (s. 281). Jest to oczywista nieprawda, nawet jeśli uznać, że potocznie pomocą „Żegoty” nazywano czasem każdą pomoc udzieloną Żydom przez współpracowników Państwa Podziemnego. W latach powojennych ze względów politycznych minimalizowano udział struktur Polski Podziemnej w ratowaniu Żydów, podkreślając zasługi PPR lub Polaków jako grupy. Jednym z wyjątków od tej narracji były artykuły Stanisława W. Dobrowolskiego publikowane w dodatkach do „Fołks-Sztyme”, w których starał się w bardziej zróżnicowany sposób przedstawić postawy społeczeństwa polskiego. W tekstach ukazujących się w kolejnych latach zawiązano zaangażowanie Polaków w pomoc dla Żydów, aż do apogeum w 1968 r., kiedy w artykułach dotyczących krakowskiej „Żegoty” podkreślano zwłaszcza niewdzięczność Żydów wobec ratujących ich Polaków oraz eksponowano rolę żydowskich konfidentów.

Autorka zdecydowała się zamknąć swoją analizę na 1989 r., choć zauważyła także późniejsze przypadki upamiętnienia działaczy „Żegoty”. Znalazła się wśród nich tablica wmurowana na budynku przy ul. Jagiellońskiej 11 w Krakowie, w miejscu siedziby krakowskiej Rady. Jej treść brzmi następująco: „W tym domu w latach 1943–1945 miała siedzibę konspiracyjną krakowska Rada Pomocy Żydom «Żegota» Polskiego Państwa Podziemnego, której wiele tysięcy Żydów zawdzięcza przeżycie Zagłady za cenę życia tysięcy Polaków”. Tablica została przygotowana przez Muzeum Armii Krajowej i Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego. W jej odsłonięciu w 2005 r. brał udział Władysław Bartoszewski.

Niedawna publikacja Anny Bikont *Sendlerowa*, poświęcona najbardziej znanej działaczce warszawskiej „Żegoty”, pokazuje, jak wiele tajemnic można odkryć, badając losy wybitnych postaci. W podsumowaniu chce zawrzeć postulat dalszych badań nad krakowską Radą Pomocy Żydom, ze szczególnym uwzględnieniem losów osób, którym „Żegota” pomagała, i dokładniejszego określenia skuteczności jej działania. Ilu Żydów korzystających z pomocy tej organizacji ocalało? Stanisław W. Dobrowolski wspominał o sytuacji, w której jeden z „pod-



Jeden z eksponatów wystawy. Gablotka z tekturowymi figurkami przedstawiającymi osoby pracujące w biurze firmy Dobrowolski i Morbitzer przy ul. Jagiellońskiej 11 w Krakowie. Obok Stanisława Dobrowolskiego, Andrzeja Morbitzera i Tadeusza Jaworskiego przedstawione są postaci m.in. Wandy Wójcik, Marii Hochberg (Mariańskiej), Józefa Warenicy i Stanisława Kaliny (z kluczami), zatrudnionego w magazynie firmy Żyda ze Lwowa (pod przybranym nazwiskiem). Według opisu, figurki otrzymał Tadeusz Jaworski, jeden ze wspólników firmy, od swoich współpracowników na imieniny 28 października 1943 r. Własność Elżbiety Bożyk. (fot. Dagmara Swałek-Niewińska)

rozdzielców” traktował wspólnotę z „Żegotą” jako formę alibi, podczas gdy w tym samym czasie innych ukrywających się Żydów wydawał w ręce policji lub mordował (s. 292). Czy był to jedyny taki przypadek? Interesuje mnie, ile prawdy jest w obserwacjach, które poczyniła Maria Hochberg-Mariańska: „Kraków nie był tak bardzo zarażony plagą donosicieli i szmalcowników jak Warszawa”⁴. Te charakterystyczne słowa są przywoływane przez prawie każdego autora piszącego o Żydach w okupowanym Krakowie. Z czego wynikała taka opinia? Z perspektywy połowy 2018 r. można żałować, że analizie narracji dotyczącej pomocy nie poświęcono na wystawie więcej miejsca. Podobnie jak na wystawie w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin „Obcy w domu. Wokół Marca '68”, i tutaj widać, jak bardzo kalki myślowe i językowe wypracowane przez propagandzistów czasów PRL są obecne w aktualnym dyskursie publicznym dotyczącym postaw Polaków w czasie okupacji.

⁴ Maria i Mieczysław Mariańscy, *Wśród przyjaciół i wrogów. Poza gettem w okupowanym Krakowie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1988, s. 29.

Uważam wystawę za istotny wkład w dyskusję o pomocy udzielanej Żydom w czasie okupacji, a towarzyszącą jej publikację za wartościową pozycję. Badania dotyczące krakowskiej „Żegoty” i losów jej podopiecznych powinny być kontynuowane.

BIBLIOGRAFIA

- Heksel Bartosz, Kocik Katarzyna, *Żegota. Ukryta pomoc*, Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2017.
- Hescheles Janina, *Oczyma dwunastoletniej dziewczyny*, oprac. Ewa Koźmińska-Frejłak i Piotr Laskowski, Warszawa: ŻIH, 2015.
- Mariańscy Maria i Mieczysław, *Wśród przyjaciół i wrogów. Poza gettem w okupowanym Krakowie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1988.
- Urynowicz Marcin, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa: IPN, 2006.